

Ocean Spokojny

Morze ∞ możliwości, reż. Aga Błaszczak

Będąc dziećmi pozostajemy ciągle w zawieszeniu pomiędzy ziemią a niebem. Ziemia trzyma nas twardo przy sobie, przypomina o swojej obecności przy każdym naszym upadku, ale daje nam również poczucie bezpieczeństwa i stałości. Mimo to jako dzieci marzymy o lataniu, chcemy się wzbijać w przestworza wyobraźni i szybować jak ptaki. W tej liminalnej przestrzeni znajduje się również główny bohater spektaklu *Morze ∞ możliwości* w reżyserii Agi Błaszczak. Po trosze jest on dzieckiem, po trosze ptakiem, a sterowany jest przez dwoje dorosłych: Łukasza Batko i Maszę Lesiak-Batko. To właśnie te napięcia między dorosłością a czasem dzieciństwa, lotem a upadkiem tworzą dramaturgię spektaklu pokazując, że pomiędzy nimi znajduje się coś jeszcze. *Może*.



Ta gra słowna, niewystępująca w oryginalnym picturebooku autorstwa Kobi Yamady, na podstawie którego spektakl powstał, otwiera twórcom bogatą paletę wizualnych metafor. Wszystko zaczyna się od cieni widocznych na ścianie zbudowanego z patyków i materiału tipi, przypominającego dziecięcy fort z kocyków. Nasz bohater („a może” bohaterka?) przygląda się kolejnym przedmiotom. Powiększenie i gra światłem pozwalają widzom dostrzec maleńkie piękno każdej pokazanej rzeczy. Spektakl zręcznie wykorzystuje kontrasty pomiędzy tym, co małe a tym, co wielkie, głównie poprzez wyświetlany w trakcie pokazów live stream z kamery trzymanej przez aktorów. Słoik, do którego wkrapiany jest atrament, staje się wielkim oceanem, książka czytana przez bohatera – lasem, a namiot ogromną górą, na szczyt której próbuje się wspiąć dziecko-ptak. Wszystko ukazane zostaje

z wielką dbałością o szczegóły i pokazuje młodemu widzowi piękno kryjące się w każdym, nawet najmniejszym przedmiocie.



Mamy zatem wielki-mały świat i równie wielkiego-malego bohatera. Lalka inspirowana wyglądem głównej postaci z picturebooka Kobi Yamady dzięki animacji aktorów wyraża całe spektrum emocji praktycznie nie odzywając się i nie prowadząc ciągłej narracji. Zamiast tego widowni ukazana zostaje seria pomysłów na interakcje ze światem wyobraźni, każdy poprzedzony sugestią mówioną przez Irenę Batko: „a może...”. Problemy zaczynają się jednak w momencie, kiedy „może” zamienia się w „może nie”, po tym jak bohater nie jest w stanie zrobić wszystkiego, czego chciałby dokonać. W tej opowieści nie brakuje zatem gorzkiego realizmu codzienności – może nie wszystko uda ci się zrobić? Jednak ostatecznie to właśnie chęć dążenia do celu i wrażliwość na otaczający go świat umożliwiają bohaterowi wzniesienie się w przestworza.

Morze ∞ możliwości to studium piękna codzienności i eksploracja siły wyobraźni. W ciągu 40 minut przeprowadza ono młodego widza przez świat zmysłów oraz obrazów i zaprasza go do pozostania w nim, w tej cichej i spokojnej kontemplacji podróży na szczyt. Dodana przez twórców dwuznaczność słów morze/może nadaje treści książki Yamady odcień nieoczywistości. Gdzie zaczyna się morze, a kończy się może? Prawdopodobnie gdzieś między ziemią a niebem. Być morze...